

przez co dał do zrozumienia, że niema potrzeby chronić się przed wspomnieniami, jakie łączą się z nazwą owego miasta; państwo exorcie z siły wewnętrznej, z przywiązania do dynastji, potęgę na szewcary, która — złamana pod Sadową — na tych samych krwawych pobojowiskach może odzyskać dawną świetność. To są manifestacje szersze, ogólnie. Po za niemi, niezawisłe od nich, podnoszą głowę manifestacje stronnictwa, powierzone, ale hałaśliwa i nieobojętna, albowiem nigdzie w państwach konstytucyjnych masy nie kierują polityką, lecz ci, którzy stają na czele agitacji i spraw publicznych czy to w parlamencie, czy w sejmach. A jeżeli podróż Cesarza dowiodła, że ludność czeńska i niemiecka jest obcą agitacji i pragnie pokoju wewnętrznego, to przecież lekceważyć niemożna i nie należy ruchu, prowadzonego przez naczelników rozstrzelanej mniejszości parlamentarnej. Na szewcary podróż Cesarza podniosła znaczenie monarchji, na wewnątrz zaś nie wiele przysięgi do umiarkowania walki stronnictw. Na szewcary podróż Cesarza podniosła znaczenie monarchji, na wewnątrz zaś nie wiele przysięgi do umiarkowania walki stronnictw. Na szewcary podróż Cesarza podniosła znaczenie monarchji, na wewnątrz zaś nie wiele przysięgi do umiarkowania walki stronnictw.

Mnożą się oznaki, że przesilenie gabinetowe prawdopodobnie załatwionem zostanie po zamknięciu sejmów. Długo, jak się zdaje, nie da się sąlać niełatwymi antagonizmem w łonie gabinetu, wywołany zamiarem ustąpienia kilku ministrów bądź z powodów osobistych, bądź z pobudek politycznych. Jako tych ministrów wymienią p. Horsta, Stremayra i Kriegera. Ze hr. Taaffa nie uzupełni gabinetu w kierunku jednostronnym, jest rzeczą jasną, albowiem nie myśli on porzucić swej idei koalicyjnej.

Doniesienie dzienników rosyjskich o zamierzonej wyprawie kilku agitatorów panslawistycznych na czele p. Aksakowa do Austrii celem studyowania stosunków między ludami słowiańskimi, nie znajdują tu wiary. Wszak ci panowie ludzie się nie zechcą, że — jeżeli przybędą z tak jawną tendencją do Austrii — dotrą chyba tylko aż do granicy monarchji, i że bardzo prędko wrócą do Rosji. Tak zaślepiona Austria nie będzie, aby serwilizowała na niebezpieczne agitacje panslawistyczne w własnych granicach.

N. Pan pozwolił przająć i nosić order: wicekonsulowi Kajetanowi Zagórskiemu na krzyż kawalerski gwiazdy rumuńskiej i wicekonsulowi Eugeniuszowi Kuczyńskiemu order czarnogórski Daniela 4ej klasy.

Minister sprawiedliwości serwiliz sędziemu powiatowemu, Janowi Pawłowiczowi, przeniesienie się z Frystatka do Białej i mianował adjunkta sądu powiatowego, Stanisława z Dembowej Góry Dembowskiego w Wieliczce, sędzią powiatowym w Frystatku.

Rosya.

St. Petersburger Zeitung umieszcza dość późniejszą, ale przez inne dzienniki niepodaną dotychczas wiadomość, że w nocy z d. 1 na 2 maja petersburska policja wraz z bandami, w skutku otrzymanej doniesienia, udała się do pobliskiej wioski, zwanój Novoj Dierewinij i otoczywszy jeden z domów, ujęła w nim 15 osób które natychmiast zostały uwięzione w Petropawłowski twierdzy. Według krążących pogłosek, wszyscy aresztowani są Żydami, można poszukiwani o należenie do sprzyjających rewolucyjnego i o czynną propagandę nihilistyczną. W mieszkaniu ich znaleziono wiele kompromitujących papierów, zakazanych pism i broszur, tudzież nieobroni i wiele dowodów pisemnych, że ci rewolucyoniści zostawali w bezpośrednich stosunkach z socyalistami w Genewie, Brukseli, Paryżu itd. Z powodu powyższego wypadku, niemiecki petersburski organ występuje przeciw optymizmowi Gólosa i innych dzienników rosyjskich, twierdzących egięte że „hydra rewolucyjna“ w Rosyi

jest już zwalczona, a zwłaszcza, że rewolucyoniści rosyjscy są dziś zupełnie oświeczeni i izolowani przez to, iż stowarzyszenia Socyalistyczne są granicą wyrosły się wszelkiej z nimi łączności i wspólności celów.

Timesasem według zdania (St. Pet. Zeitung) łączność ta i wspólność celów weale nie została zerwana, a tem samem i podziemia potęga kno-wań rewolucyjnych w Rosyi tak zupełnie stanowczo nie upadła, eo się dowodzi netylko snależionemi w Nowej Dierewinij papierami, udowadniającemi, że istnieją ciągle stosunki między nihilistami w Rosyi a socyalistami za granicą. leos nadto następującym faktem niewątpliwiej solidarności między socyalistami całego świata:

Oto przebywający w Zurichu przywódcy stowarzyszeń socyalistycznych w Niemczech przeszli niedawno do mienorów kółek socyalistycznych w Brukseli, tudzież do nihilistów rosyjskich. I list, w którym wykazują potrzebę jakiegoś ścisłegoj solidarności między socyalistami całej Europy.

Z listu tego, który według petersburskiego niemieckiego dziennika grozi wszystkim mocarstwom europejskim nowymi niebezpieczeństwami i powinien wywołać nowe środki ostrożności, przytacza racsony dziennik teni następn:

„W obce niesłychanych prześladowań naszej sprawy ze strony wszystkich t. z. rządów“ europejskich, powinniśmy użuć potrzebę większej niż kiedykolwiek solidarności między socyalistami wszystkich krajów. Przez se wszelkimi przeszkodami patetyzmu i narodowości, przez se sporami teoretycznymi, przynoszącemi korzyść naszym wrogom jedynie, nas zaś samych osłabiającami i mogącami pozbawić władzy i tych sił, jakimi już dziś rozporządzamy. Ze wszystkiego wiada, że teraz właśnie jest nieodzowna i nagła potrzeba wspólnego działania socyalistów wszystkich krajów i narodów.“

„Praców międzynarodowemu organizowaniu reakcji należy nam wystąpić z silną międzynarodową organizacją socyalistyczną.“

„Wzły sympatji i związków przypadkowych, które nas łączyły dotychczas, dziś już nie są wystarczającami, ponieważ nastąpiła chwila śmiertelnej walki z nieprzyjacielem. Należy nam ustanowić natychmiast dobre zorganizowane, prawidłowe i ciągłe stosunki wzajemne między stowarzyszeniami socyalistycznymi całego świata; należy ustalić silny związek, którego ogniewa, połączone w jeden łańcuch, niech opaszą całą kulę ziemską. Taki związek i taki (że powtórzyć jeszcze raz porównanie) łańcuch był jeszcze niemożliwym przed trzema laty, bo stawały nam na przeszkodzie przesady narodowościowe, ale teraz wszystkie już dojrzały o tyle, że najwięksi przeciwnicy międzynarodowego socyalizmu dziś są już za nim. Zorganizujmy się tylko, a stanowse i świetne zwycięstwo proletaryatu będzie jedynie kwestją czasu. Co do nas, zapewniamy nam, jak i wszystkim socyalistycznym partjom, dążącym do obalenia tych stosunków społecznych i ekonomicznych jakie dziś w świecie istnieją, najczynniejszą pomoc braterską.“

Ta odezwa socyalistów niemieckich w Zurichu, opowiada dalej St. Pet. Zeitung — przyjęta została z największym zapalem przez socyalistów w Brukseli, którzy pisaniem wystawom do Zurichu, dziękują „braciom niemieckim za ich dobre chęci i dojrzałe rady. „Osobnym zaś okólnikiem do wszystkich kółek socyalistycznych w Europie i do nihilistów rosyjskich zachęcają do „jaknajbardziejego urzadzania międzynarodowej organizacji i proponują zwołanie w tym celu wielkiego kongresu w Sawajaryi“

W końcu dotąd niemiecki dziennik petersburski, że według zawieszonych Magde. Zeitung utworzył się już komitet, zajmujący się przygotowaniami do „kongresu socyalistycznego międzynarodowego“, który ma się zebrać natychmiast, skoro tylko otrzymame zostaną odpowiedzi przyehylne od stowarzyszeń socyalistycznych wszystkich krajów.

St. Pet. Zig. nie wąpi, że zgoda wszystkich socyalistów na kongres międzynarodowy nastąpi, i że nihilistoi rosyjscy jedni z pierwszych wysłają nań swych przedstawicieli.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 14 czerwca.

Mimo ulewno go deszczu wczoraj po południu, wielka liczba gości zapelniała ogród Strzelecki, przysiadł bowiem dzień wyboru króla królowego. Ostatni szczepek kurka stracił p. Jan Göt, obywatel tujejszy i właściciel Okocimia, członek Rady powiatowej Brzeskiej, kawaler orderu papieskiego, obwołany też został królem. Właśnie wypogodziło się, gdy o-prowadzano nowego króla po ogrodzie przy dźwięku muzyki, niosącego godło swoje dostojęstwa i w towarzysztwie marszałków. Pociąg z Wieliczki przywiózł liczne zgromadzenie osób z Szląska pruskiego, które wiecześnie tam odbywało dla zwiedzenia salin i znaczną ich część przybyła do odrođu Strzeleckiego. Marszałkami nowego króla zostali p. Ernest Stokmar i i Wilhelm Fenz, którzy najpięsz dali strzały przed strzeleniem kurka. Obaj marszałkowie byli już królami. Podczas strzelania królewskiego, areyka Fryderyk z delegatem namiestnictwa hr. K. Badenim kwiedzi strzelnicę i strzelił do kurka.

Członkowie Towarzystwa Strzeleckiego zasedli potem do wspólnej wieczerzy dla podjęcia i uoczenia nowego króla. P. Göt wzniósł naprzód zdrowie N. Pa-na na co odpowiedzieli obecni okrzykiem a muzyka zagrała himn austriacki. Następnie wznosono zdrowie króla kurkowego, „marszałków, obecnego posła Weigla i obecnego naczelnika dyrekcyi skarbowej powiatowej p. Heilinga, dziennikarstwa w ręce jednego z obecnych redaktorów Czasu, nieobecnego prezesa Towarzystwa Strzeleckiego p. Teodora Baranowskiego; w końcu zaś zebrano składkę na stypendjum imienia Towarzystwa Strzeleckiego.

— Odbyła się wczoraj na Białanach druga majówka Towarzystwa muzycznego i jak nam mówiono, ochocza zabawa przebiegała się aż do późna.

— W sobotę dano w Reasurcie mieszczanńskiej wieczerzę dla uoczenia jej wiceprezesa p. Antoniego Szczepańskiego, radcy sądu krajowego.

— Magistrat tujejszy zawiadamia, że z d. 1 lipca r. b. przeniesione zostanie targowisko koniekie z dotychczasowego placu przy ulicy Rzeźniczej nad Starą Wsią, na plac zwany „Portem“ na Groblach nad Wsią.

— Przedstawiona w sobotę bardzo wesoła komedya p. t. *Wiechrabia de Létoriers*; dzięki swobodnej i pełnej werwy grze pani Zimajer, oraz grze innych artystów, bardzo się podobała lisanie zebranej publiczności. Jutro będzie powtórzoną ta komedya. W tym tygodniu p. Zimajer zakończy swoje występy na scenie krakowskiej.

— PP. Jakób Plessner, rodem z Grojca, i Walery Jaworski, rodem z Florkin, otrzymali w tych dniach na tujejszym uniwersytecie stopień doktorów wsech nauk lekarskich.

— W sobotę wieczerz powstała w mieście naszym wielka ulewa wśród gramotów i błyskawic.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymał od X. A. Brykozyńskiego znaczną ilość wykopalisk z Plockiego, Kaliskiego i z okolic Warszawy, tudzież wiele monet.

— Na Wystawę Tow. Przyj. Sztak Pięknych nadeszły Jul. Kossaka „Bracia Lipsacy“ epizod z bitwy pod Chocimem; Buchbindera „Handele“. Kochanowskiego „Po deszczu“ olejny i „Dziad i baba (kredek); Niedziatkowskiego ostry akwarelle z krajobrazów włoskich; Ignacego Jasińskiego „Zbójce“.

— Odbieramy następujące pismo:

Na emigracyi w Paryżu przebywa od roku 1832 Henryk Niewęgiowski. Nie znają go stronnictwa polityczne, ni spory koteryjne, ale go znają sfery naukowe, bo był przez długie lata profesorem Analizy w szkole wyższej polskiej (Montparnasse) i egzaminatorem w Liceum cesar. św. Ludwika. Zna go świat matematyczny jako najgłośniejszego pracownika, który wydał znamenity poczet odznaczających się uczniów i znamenity poczet dzieł naukowych. Jego to prace wyszły: 1) Arytmetyka z teorią przybliżonych liczbnych 1866. stron 352. 2) Geometria, Poznań 1854 str. 431. 3) Geometria płaska i przestrzeni Paryż, 1869. str. 436 i 344. 4) Mechanika rozumowa, Statyka, Dynamika. Paryż 1873 str. 544. 5) Trygonometria. Paryż 1870 str. 407. 6) Algebra elementarna. Paryż 1879 str. 896. 7) Kurs mechaniki rozumowej. Cynematyka, hydrostatyka, hydrody-

namika. Paryż 1876 str. 885. Ma nadto prace matematyczne, które były zamówione przez śp. Dziatyńskiego na ukończeniu. Dzieła te wychodziły hojnością śp. Jana Dziatyńskiego, a zany ich autor miał zapewnioną przyszłość w swych sądziwych latach, mając poparcie dostojnego mecenasa. Ze śmiercią hr. Dziatyńskiego, wszystko się urwało. Niemordowany pracownik na niwie matematycznej, ujrzał się odrzuconym bez utrzymania i mogłaby rykoło przyszła chwila, że jeden z najuczciwszych mężów jakich kraj posiada, marzeć będzie z niedostatku. Zapobiedz temu trzeba skoro i stanowczo. Trzeba przyjąć autorowi z pomocą jako przez zakupno dzieł jego bezpośrednio od autora (*Paris 9 rue du Depart, Gare Montparnasse*) jako przez zawiązanie grona osób dobrej woli, któreby obmyśliły utrzymanie zasłużonego starca. Polskie pisma zechcą to ogłoszenie powtórzyć.

Karol Estreicher.

(Administracya Czasu chętnie pośredniczyć będzie w przesyłaniu datków, jakie na jej ręce wpłyną.) — W Szczakowej jak donoszą dzienniki wiedeńskie i lwowskie miano ująć nihilistkę jadącą z Szwajcaryi do Caratu i wiozącą ze sobą kilka żywych egzemplarzy sztucznie wychodowanej szarańczy (*sic*). Wzięta na indagację zeznała, że wiezie ten owad dla tego, aby puścić go w północnych guberniach Caratu. „Raportu urzędowe — rzekła nihilistka — zapowiadają urodzaj w guberniach północnych, a głód w południowych. Owóż żeby głód był powszechny, i żeby głodem lud skłonił do rewolucyi, postanowiliśmy zniszczyć zasiewy w północnych guberniach za pomocą szarańczy.“ Można wyrazić wątpliwość eo do autentyczności sztucznie wychodowanej w Szwajcaryi szarańczy, ale okaz nihilistki nie budzi w nas żadnej wątpliwości, bo ta prawdziwa szarańcza do wszystkiego jest zdolna.

— Do N. fr. Presse telegrafują z Krakowa, że list z Serajewa umieszczony w *Czasie* a zachęcający do wychodźstwa do Bośni, — jest pióra hr. Mieroszwskiego. Otóż list, w którym jest mowa o takiej drożynie, że korzec ziemiank kosztuje 30 złr. nie zachęca do wychodźstwa, a powtóre autorem jego nie jest hr. Mieroszwski.

— Wczoraj wieczerz było przyjęcie u marszałka hr. Ludwika Wodzieckiego we Lwowie.

— N. Pan przenaczył z własnej skatki 150 złr. na budowę kościoła w Kłikuszowej w powiecie Nowotarskim i 100 złr. na budowę szkoły w Krasnem w powiecie Złoczowskim.

— Od 4 do 8 września odbywał się mając manewry między Jarosławiem i Przemyślem. Urządzone będą magazyny, piekarnie, poczty i telegrafy polowe. Lwowska dyrekcyja telegrafów wysłała cztery grupy urzędników do pełnienia służby polowej. Oddziały operujące składają się będą z jednej dywizyi kawalerji a czterech dywizyj piechoty, które wyjdą ze Lwowa i z Krakowa i zekną się nad Sanem. Interesującami będą osłaniające ruchy kawalerji i jej służba rekonesansowa, wstęp potyczki, rozwój bitwy, jej przebieg i wyzyskanie zwycięstwa. Nie mniej zajmującym będzie transport wojska w większych masach koleją i podwodami, która to próba, szczególnie między Lwowem i Krakowem połączone tylko jednoro-torowami szynami, wielkie ma znaczenie. Główne dowództwo otrzyma Areykskie Albrecht, którego główna kwatery oddzielną będzie od dworskiego obozu. Po manewrach odwiedzi Cesarz Lwów i prawdopodobnie Czerniowce.

— W katedrze plockiej umieszczono pomnik Ignacego Krasieckiego. Jest to popiersie biskupa Warmińskiego na wzniesieniu a spodem godła biskupie i napis na tablicy marmurowej. Robili ten pomnik rzeźbiarze warszawscy Pruszyński i Sikorski.

— Podole przy Dunaju 11 czerwca.

Dziś w południe wyszła od północy nie wielka chmurka i przebiegła pamiem przez Podole, nawiedziliśmy nas gradem w takiej obfitości, iż w niektórych miejscach tenke na stopę grubości pozostał aż do dnia następnego. Wszystkie jarzyny oraz zasiewy wiośniane w większej części na gruntach płoabskich i dworskich zniszczone oraz szyby mieszańki powy-bijane.

— Wczoraj umarł w Wiedniu senator niegdys Rpltej Krakowskiej, Brzozowski, licząc lat 94. Zwłoki jego przywiezione będą do Krakowa.

— W Wiedniu przyszedł we środę popołudniu do kawiarni Steinmanna na Leopoldstadtzie, porządnie ubrany mężczyzna i wypisywy filiżankę czarnej kawy, przystąpił do kasy, za którą siedziała żona wła-

ściela kawiarni i w najbrutalniejszy sposób ją zelył. Mąż ujrzał się szmuszonemu zawczasu policyę, która niegrzecznego gościa zaprowadziła do komisaryatu policyi. Gdy go komisarz zapytał o nazwisko i stan, był nad wyczajnie zmiaszany i oświadczył, że niezgodnem jest z jego honorem dać na to odpowiedź. Dopiero po dłuższej rozprawie, podczas której obcy parę razy wpadł w rodzaj szału, powiedział komisarzowi że się nazywa Piotr Iwan hr. Orłow, spokrewnionym jest z rosyjską rodziną cesarską, zajmował dawniej w Petersburgu wysokie stanowisko i świeżo przybył do Wiednia przez Kraków ratując się nieczeka z Syberji dokąd był wysłany. Zamierza on udać się do Florencyi, gdzie familia jego posiada pałac i obecnie tam bawi. Po tych zeznaniach obcy poczęł szlochać i żądał aby go stawiono przed wyższą władzą. Mówi on wybornie i bardzo plynnie po niemieku z słowiańskim jednak akcentem. Według zdania lekarzy, chory on jest na umyśle; i sam się przyznał, że już raz był osadzony w domu obłąkanych. Nieszcześnie ten człowiek, którego tożsamość nie mogła być stwierdzoną, prowadzony do powszechnego szpitala, prosił aby o jego wypadku zawiadomiono margrabiego Pallavicini, z którym mieni się być spokrewnionym; ten bowiem uczyni zapewne potrzebne kroki, aby uwolnienie jego uzyskać.

— Z rodaków naszych, występujących w salonie tegorocznym w Paryżu, jeden Cypryan Godebski otrzymał wzmiankę honorową; w o dzie roku biętaćym udzielono nagrody wyłącznie artystom francuskim.

— Żaden autor nie wpadł dotąd na pomysł rozwiązania dramatu w sposób taki, jaki niedawno prosta chłop ze wsi Pont-Saint-Espirit we Francyi nie-jaki Bard wymyślił. Przyjaciele przesregli go, że go żona oszukuje i że sąsiad jego Andrzej jest szczególnym rywalem. Posłyszawszy to pojechał natychmiast do miasta; kupił rewolwer: „Wiem wszystko — rzekł on do żony, oto masz rewolwer. Dasz kochankowi twemu *rendez-vus* i wypalisz mu w łeb“. Żona uznała za całkiem słusne podobne odpokutowanie swego grzechu i literalnie spełniła rozkaz swego męża. Gdy Andrzej zdążył na wskazane miejsce, mrugnąwszy nań z kokietyrjajm umizgiem, aby szedł za nią do pokoju na piętrze, w środku schodów wrzuciła się i związała go na cel, wypaliła. Zdaje się jednak, że rana ukochanego, była w podobnym rodzaju jak Mac-Mahona pod Sedanem, kula uwięzła gdzieś nieszkodliwie i chirurg mógł ją z łatwością wydobyc. Płodny w oryginalne pomysły małżonek i godna jego polowica stawali w tych dniach przed sądem przysięgłych, oskarżeni o usiłowane morderstwo i... zostali uwolnieni.

Wiedomości policyjne: Strać policyjna przytrzymała: Jana Porębskiego, za kradzież rusztów na fabrykach; Jacentego Kwietnia, za kradzież chleba; Hannę Szlegelówną, za zgorzenie publiczne; Jana Kowalskiego, za podejrzenie posiadanie tabakierki i woreczka skózanego, prawdopodobnie wczoraj pod ogrodem Strzeleckim z kieszeni skradzionych, oraz za posiadanie wytrycha; Mikołaja Skotuszasa, za kradzież narzędzi ślusarskich; Józefa Petrusińskiego, za uczestnictwo w kradzieży; Henryka Ziółkowskiego, za kradzież odzieży i innych przedmiotów w Podgórzu; za pijaństwo 3 osoby.

Teatr Letni. We wtorek d. 15g. czerwca: 7my gościnny występ Adolfiny Zimajer, artystki tea ru lwowskiej. Komedya w 3 aktach pp. Bayard i Dumas-ort: *Wiechrabia de Létoriers*. — Pocz. tek o go znie wpół do ósmej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukienicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dniu powszednim 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*in Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. Wstęp 20 c. od osoby. W niedzielę od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 12 czerwca pogoda, upał; termometr w cie-niu od 14.2 doszedł do 33.3 C.; wieczorem burza silna. D. 13 chmurnawo, po południu chwilowy deszcz; termometr od 15.3 doszedł do 26.0 C. Barometr trzeci dzień prawie bez ruchu; o godz. 7ej rano d. 14 stan jego był 739.7 milim., termometru 16.4 C. Wiatr zachodni.

— We wtorek d. 15 czerwca: ŚŚ. Wita i Modesta.

gdanki bez przeszkody jak że się wszystko stało według jego zapowiedzenia.

Nie dosyć na tem, księżna poleciła synowi napisanie listu do wojewody, a chcąc mu ułatwić wyrzucenie afektów, dodała:

— Ja także będę pisać, i mój list do ciebie przyniosę, ty się zaimzejsz ich wysłaniem, najlepiej będzie, żebyś do tego użył Jordanowskiego.

Nie jeden ale dwa listy napisał książę Stanisław jeden do ojca, drugi rozumie się do córki, w tym ostatnim w porządkowych wyrazach kreślił jej stan swoich uczuć dla niej, boleść, że ją tak długo nie widzi, i nadzieję, że wkrótce na zawsze zostaną połączeni.

Księżna gorąco, jednakże z godnością wyzywała wojewodę na naradę do Makowa. „Spodziewam się — pisała między innemi — że wasza miłość poma na naszą dugoletnią zażyłość i prawdziwe przyjacielskie stosunki, puścić w niepamięć chwilowe nieporozumienie i popieścić z radą, której wytrawność tak p. m. zaś mój książę Konrad jak i ja nieszczerliwa wdowa jego, zawsze ceniliśmy wysoko i której może nigdy w życiu bardziej niepotrzebowałam jak właśnie teraz.

Niebawem Jordanowski już był w drodze. Serce mu było gwałtownie pod wrażeniem sprzecznych uczuć. Chociaż zareczony z Mytkówną i w czasie pobytu swego na Podolu dosyć nią zajęty, teraz zobaczywszy znowu piękną Kasinkę rozgorzał do niej ogniem jeszcze straszniejszym niż przedtem. Położenie jego było do niepożądaności, ukrywać się musiał ze swojemi uczuciami przed księciem i Radziejowskimi, a tu czuł, że lada chwila zdradzi się może, tak mu tam w sercu wrzało. Wojewoda przyjął posła bardzo mile, wojewodzina go nawet w czolo pocałowała. W Radziejowicach z wielkiem współczuciem mówiono o księżnie, kazano sobie opowiadać wszystkie szczegóły napadu, ks. Stanisław, który o mało życia nie stracił i Jordanowski lekko ranny w tej awanturze byli przedmiotem pochwał i ubolewań nad miarę.

— A idźże Waszmość do córki naszej opowiedz jej cały przebieg tych okropności, ona tak była niespokojna o los wasz, będzie ci wdzięczna, że jej ciekawość zaspokoisz, my tymczasem przeczytamy listy, zobaczymy czego księżna po nas wy-

maga, i naradzimy się jaką jej dać odpowiedź, powiedział wojewoda.

Jordanowski odszukał wojewodziankę, była sama; nieśmiało przystąpił ku niej pytając o zdrowie i zawiadamiając ją, że z polecenia rodziców tu ją szuka, przytem wyjmując list i podając jej go rzekł: od księcia pana mego najmilszego. Kasia raptownie pochwyciła list, przeczytała go szybko, wzruszenia jednak najmniejszego widać nie było na niej, mimo że księciu kiedy go pisał, paliło się jeżeli nie w sercu to w głowie.

Skończywszy czytanie rzekła niby do siebie, tak jednak że i Jordanowski słyszał: wiedziałam, że tak być musi, a obracając się do oddawcy listu podała mu rękę, którą on po trzy króć pocałował i powiedziała: list księcia ucieszył mnie bardzo, niemniej jednak obowiązana mu jestem i za to, że was wysłał do nas, w Radziejowicach serdecznie waszmości życzyli jesteśmy.

Jordanowski sam teraz ujął ją za rękę i na podziękowanie ognisty na niej złożył pocałunek.

Wojewodzianka nie tylko rękę nie odsunęła ale pochyliła się ku niemu nadstawiając czoło.

Jordanowski jakkolwiek rozmarzony miłością nie śmiał ją pocałować, może nawet nie zrozumiał co znaczy to pochylenie.

— Pocałuj mnie panie Jordanowski, musiała dorzucić, to jedyna nagroda jaką dać mogę zbawcy księcia Stanisława.

Modzian nie dał sobie tego dwa razy powtórzyć, ujął ją w obydwa ramiona i składał pocałunki na obydwojch policzkach.

— A to brzydko panie Jordanowski tak nadużywać mego uczucia wdzięczności, zawołała, rywując się z jego objęcia, masz przecie narzeczoną, gdzieś na Podolu, i ja także nie jestem zupełnie wolną, co by też pomyślano, gdyby nas kto zobaczył.

— Przebacz panno wojewodzianko, dalibóg, stało się to mimo mojej wiedzy i woli.

— To bardzo źle, że Waszmość nad sobą panowała nie umiesz!

— W obecności Waszej tracy przytomność odrzekł cały drżący i poczerwieniały jak burak.

— To wada szkodziła dla wszystkich, a dla dworzaniwa weale niebezpieczna i możecie się skończyć, jeżeli się z niej nie wyleczycie, rzekła

wojewodzianka zamyślona, a po chwili dodała, wracaj Waszmość do rodziców moich i staraj się być rozsądniejszym! Wojewodzianka mówiła to głosem pewnym, nie zdradzającym, ani zdziwienia ani pomieszanania. O księcia Stanisława księżnę księżniczki nie zapytała ani pół słowem.

— Ja teraz wrócić nie mogę, odrzekł zagadnięty, serce mi bije jak młotem, jestem pomieszany, słowami bym do nikogo wyrzec nie potrafił.

— Mazgaj! rzekła do siebie, a głośno dodała, wyjdź Waszmość do ogrodu, staraj się odzyskać równowagę, ja wracam muszę, aby się nie domyślono niczego, a proszę być rozsądnym gdy się znajdziemy w obec rodziców.

To powiedziałszy odeszła, rzucając na potulnego adoratora długie znaczące spojrzenia które, go w siódme niebo wnieśli.

Był jej najwierniejszym sługą do śmierci to dla mnie największe szczęście, pomyślał sobie kawaler — będą miała z niego najpowolniejszego sługę, myślała sobie panna.

Po przeczytaniu listu od księżny dłuższa nastąpiła między Radziejowskimi narada.

Wojewodzina chciała aby maż zaraz jechał, tu idzie o szczegóły naszej córki, mówiła, nie można sobie księżny zrażać. Pojechać na pierwsze wezwanie, to zdradza za nadto nasze pragnienie widzenia córki na tronie mazowickim, mówił wojewoda, zresztą rzeczy tak daleko zaszły, że ja dla księżny nie zrobię nic mogę, szlachta mazo-wiecka i panowie koronni nie chcą słyszeć o jej dalszych rzadach. Księżna dla tego mie używa aby wyzyskać moje znaczenie na dworze krakowskim i utrzymać się za mojem pośrednictwem przy rejeneyi, gdy celu dopnie otworci się od nas, już ja ją znam, będzie nas ludziła jakiś czas a potem wypłynie na syna, aby zerwał z naszą córką; najlepiej będzie dla naszych zamiarów wyrwać Stanisława z pod jej wpływu, ocożyć go naszymi przyjaciółmi, aby tylko widział naszymi oczyma, wtedy mogą ręczyć, że się nam nie wyśliznie, i Kasię będziemy mogli powitać jako jej wysokość księżnę mazowicką.

— Rób jak chcesz, odpowiedziała małżonka, zawsze ja się lekam, że narażając się matce nigdy celu nie dopniemy, księżna chociażby prze-stąpiła być rejentką, nie przestanie być matką, a bez zezwolenia matczynego, ja sama byłabym nie-

spokojna o przyszłość mego dziecka, księżnę trzeba ułagodzić, zainteresować się jej sprawą rzetelnie niechajby nam wszystko była winą a przy najmniej niechby widziała, że wszystko dla niej uczynię się staramy, wtedy niepodobna aby wy-trwałym zamiarom syna dłużej się opierała. Księżna dba o pozory, na zarzut niewdzięczności narażi by się nie chciała. Takie jest moje zdanie jednak że nie narucam, abym później wyrzutów słuchać nie musiała.

— A list od księcia Stanisława czytałeś wasza miłość, coż on pisze? zapytała po chwili żona.

— Jeszcze nie, brzmiała odpowiedź, zaraz przeczytam.

— Nie ma podobno nad czem radzić pierwszej dopoki się nie dowiemy co pisze ks. Stanisław. Radziejowski trochę zakłopotany tą uwagą żony wziął list ze stołu, rozciął pieczęć i czytał głośno: Miłościwy panie wojewodo rawski, miłościwy panie i dobrodzieju! Smutne zajścia w Makowie w dniach ostatnich, mają dla mnie przynajmniej dobrą stronę, że księżna rejentka matka nasza najukochańsza zezwała na mój związek z córką waszej miłości. Teraz połączenie nasze zależy od was panie wojewodo, upraszam ze synowską uległością i przywiązaniem nie czynić naszem związkowi nowych trudności przez pominięcie miłościwnej prośb naszej matki. Każdy krok w jej interesie przez waszą miłość uczyniony, przyspieszy tylko moje szczęście i ukochaney wojewodzianki.

Z ufnością składam przyszłość naszą w ręce waszej miłości i niecierpliwie wyglądam przybycia waszego do Makowa.

Coż wasza miłość teraz uczyni? zapytała wojewodzina, gdy maż list przeczytał.

— Już czuję, że jechać trzeba, odpowiedział wojewoda, nie wiem tylko jakim księżnie mógł skutecznie dopomóc, wiadomości o zabiegach jej w Moskwie pierwszy zaniósłom do Krakowa, a miałam ją z dobrego źródła, bo od Kłiczewskiej, przed którą się księżna wygadała, jakie teraz robić z czarnego białe? pierwszy także radziłem ogłosić księcia Stanisława pełnomocnikiem i jemu rządy oddać — jakże teraz przemawiać za pozosta-wieniem takowych księżnie?

— I ja bym nie chciała abyś wasza miłość narażał się miał na sprzeczość z sobą, tylko ja tu sprzeczości nie widzę; jako wysoki dygnitarz

polski dałeś już waszmość dowody swojej ku Rzeczypospolitej życzliwości, donosząc królowi o tem, coś sądził z dobrem jej być niezgodnem, teraz kiedy żadne niebezpieczeństwo z tamtąd nie zagraża, zmiana zdania nikogo gorszyć nie powinna, za utrzymaniem księżny Anny na tronie mazo-wickim także nie ma potrzeby przemawiać, dosyć będzie jeżeli wasza miłość na jej odsunięcie nalegać nie będzie — za to gdy przyjdzie do uregulowania jej dochodów wdowińskich, trzeba być bardzo szczerodym i w tym dachu przemawiać za nią na krakowskim dworze. Jeszcze jedna myśl przychodzi mi do głowy, nie wiem tylko jak się waszej miłości podobać będzie i czy ją apro-bować zechce.

— M

Przedpłata na Słownik wyrazów polskich

w budownictwie używanych, jakoteż w nankach, sztukach i rzemiosłach, styczność z budownictwem mających, z dodaniem nazw w kilku innych językach, i objaśnieniem około 250 figurami wśród tekstu. Przez Dra T. Zebrauskiego. Zamówienia z dołączeniem przedpłaty złr. 5 w. a. za egzemplarz przyjmują się w Krakowie w Redakcyi „Słownika” przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 117, naprzeciw kościoła ewangelickiego, na drugim piętrze, do dnia 15 sierpnia r. b. Książka rozesłana zostanie kosztem autora z końcem m. listopada b. r. Uprasza się o dokładne adresu. (1697-13)

WARSZAWSKI DNIENNIK pismo wychodzące w Warszawie w rosyjskim języku i nabeżone bez cenzury, ogłoszono niedawno w dwóch num. 88 i 89 obszerną krytykę broszury: „Bez polityki nie dojdziemy się nowej Polski, a dawna Polska ciągle będzie na karkach”. — Za parę tygodni wyjdzie z druku odpowiedź autora broszury na tę krytykę wraz polskim przekładem całego artykułu rosyjskiego pisma. (1695)

DZIEŁA Dr. Steinhachera.
1) Podręcznik do zachowania się przy leceniu naturalnem. Cena 6 marek.
2) Niemiec męska i rzykalna udrzwianie takowej. Cena 6 marek.
3) Choroby hemoroidalne, ich stan i przebieg. Cena 750. (1650-15)
4) Sakralatyna i żarnie. Cena 3 marki.
5) Krup i brunatność skóry. Cena 2 60
6) Astma, złuszczenie sera, otyłość. M. 1-20
7) Podręcznik chorób kobiecych. Marek 6.
Obrazami są skutkującym od lat zachowaniem się przy naturalnem leceniu Steinhachera i są do nabycia u nas, jakoteż i prospektu zakładu. Przyjmowanie chorych na miejsce ogle. **Kadcy dworu Dra Steinhachera**
Zakład naturalnego lecenia Brunnthal (Monachium).

Ogłoszenie licytacji.

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż w dniu 15 lipca b. r. odbędzie się w kancelaryi Dyrekcyi szpitala św. Łazarza, licytacja na wydzierżawienie propinacyi w Krowdrzy, na czas od 1 stycznia 1881 do 31 grudnia 1883. Oferty opiewające marką stemplową 50 c. i wadyum 100 złr. opatrzone, należy wnieść w dniu rzeczonym do godziny 12ej w południe, zaś warunki dzierżawy można przejrzeć w kancelaryi Dyrekcyi szpitala w godzinach urzędowych. Z Komitetu administracyjnego szpitala św. Łazarza.

Kraków dnia 7 czerwca 1880 r.

PROPINACJA

na 10 lat jest do wynajęcia w Zborowicach na trakcie Tarnów, Gorlice, Grybów, o. p. i stacya Ciężkowice. — Szczegóły na miejscu, pośrednictwo wykluczone. (1704-13)

Róże zaczynają kwitnąć.

Łubowników tych kwiatów zapraszam niniejszem uprzejmie do zwiedzenia mojego ogrodu. (1701-13)
Karol Freege, ogrodnik handlowy w Krakowie, ulica Lubiech L. 103.

Dworek w Lubniu

pod Myślenicami, 1 1/2 mili od Rabki, w prześlicznej okolicy nad Rabą położony, przed 50ci laty zbudowany, o 4 pokojach, kuchni, spiżarni, garderobie, piwnicy, z stajnią na 6 koni, remizą, szopą, drewnianą i chlewem, z ogródkiem owocowym, warzywnym i kwiatowym; porządnie, wygodnie i gustownie urządzone, za cenę 800 złr. z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższej wiadomości udzieli poczmistrz w Pilźnie lub zarządca pałacu bar. Puszcza w Krakowie przy ulicy Starowiślniej. (1724-13)

Dr. Loh metoda leczenia i jej skutki

wedle systemu Steinhachera jest udoconną z wieloletniego sprawdzania rachunkowego, które można dostać od Zakładu naturalnego lecenia Loha (1587) **Cannstatt-Stuttgart.**

NOWY WYNALEZEK
PARF. IXORA BREONIE
PARFUMERIA IXORA BREONIE
ED. PINAUD
Mydło IXORA
Esencja dla chustek IXORA
Woda toaletowa IXORA
Pomad IXORA
Olejek IXORA
Puder ryżowy IXORA
Kosmetyki IXORA
37, Boulevard de Strasbourg, 37.
(961-35)

Członkami Drukarni „OZASU”

Poszukuje za stałą pensję i prowizję **zdolnego podróżnego**, który włada językiem polskim i niemieckim. (1725-1)

G. Neldinger
w Krakowie, ulica Floryńska L. 337.

Nauczycielka tańców.

Podpisana życzy sobie wyjechać na czas wakacji dla udzielania lekcji tańców i salonowej gimnastyki. Osoby interesowane raczą się zgłosić do domu Wgo Leona Feintucha w Krakowie, Nr. 8, I. piętro. (1716-13) **Emilia Morys Pion.**

Plaszcze, kalosze i wszelkie wyroby gumowe

poleca (1714-1)

Wilhelm Fenz

W KRAKOWIE.

W domu pod Nr. 43 przy ulicy Kopernika

są dwa pomieszczenia na I. piętrze od 1go lipca do wynajęcia. Pierwsze składa się z trzech pokoi i kuchni, a drugie z dwóch pokoi. (1702)

Ples z Nowej Ziemi

piękny i wielki, mający 1 1/2 roku, dobry stróż i przychylny dzieciom, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Kanoniczej pod L. 125 u M. Tschapki. (1661-33)

ZAKŁAD KAPIELOWY

VICHY
(Francja, departament de l'Allier)

WLASNOSORZADOWA FRANCOUSKA
Administacja: w Paryżu, 22, Boulevard Monmartre.

Pora kąpielowa

W Zakładzie Vichy, jednym z najwykwintniejszych urzędowych w Europie, kąpiele i natryskiwania wszelkie dla uleczenia chorób żołądka, wątroby, pęcherza, wiru cukrzycy (diabetes), dna, kamienia itd. **od 15 maja do 15 września** teatr i koncerta w Casino. Muzyka w parku, czytelnia, salon dla dam, salon do gier, konwersacyi, do gry w bilard. (898-6)
Koleje żelazne prowadzą do Vichy.

PRAWDZIWE

PIGULKI

Morisona

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przyrostu, nadto w zółtach, liszajach, wrzaskach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną” w Ryńku głow., — w CZERNOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — w LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. (1562-7)

Impotencja,

każde osłabienie męskie, wszelkie następstwa samogwałtu (onanii) i tajnych wyuzdań leczy gruntownie ze zachowaniem tajemnicy i bez przeszkody w zawodzie, listownie aprobowany przez ministerjum, specjalny lekarz **Dr. med. Meyer w Berlinie**, Kronenstrasse 36, II Tr. (1376-4)

Nie tylko każdemu choremu.

lecz i zdrowym, obświadcza każdemu opę rodzinny poleca się broszurka o 112 str. „Wydac bezpłatnie” z Dr. Atry metody naturalnego lecenia. Richtenra cke. nady. Isigermana nakładowa w Lipsku (Richtera Verlag-Anstalt in Leipzig) przesyła za ważne i pozytywne dla cierpiących dzieło na żądanie każdemu bezpłatnie i franco. Tak. Wydac bezpłatnie” jakoteż i oryginalne, obficie ilustrowane dzieło o 600 przeszło stron, kosztujące 1 M. — 65 Xr., z przesyłką pocztową 1 M. 20 Xr. — 75 Xr. wydane są w języku polskim. To dzieło można we wszystkich księgarniach, lub sprowadzić wprost z Lipska. (674-16)

Eucalyptus - esencja do ust,

odwianajaco - wzmacniający środek konserwujący i przetrwatywny do higienicznego pielęgnowania ust i środków przeciw zaraziłowemu wpływowi, Dr. C. M. Fabera, ces. meks. przyb. dentysty itd.

Pierwszy i jedyny wyrób, w którym znacznie wzmocnione są odwianające i wzmacniające przynioły australskiego drzewa Eucalyptus globulus przez szczególny c. h. patentowany sposób wynaleziony przez Dr. C. M. Fabera.

Działanie i użycie: 1. Niszczy wszelkie szkodliwe grzyby i drobne żyłki w ustach, wstrzymuje psucie zębów, jest najpewniejszym środkiem przeciw bólowi zębów, gdy one są dziurawe. 2. Działa szczególnie odwianajaco i przeciw 3. W pokojach osób chorych rozprószkowana, czysto i odświeża powietrze przez dodanie kwassora. 4. Unna wszelką choćby najpoczernszą niemilę woi oddech natychmiast i nazawsze czy ona pochodzi z ust, żołądka, płuca lub nosa, gdyż jest jedynym środkiem wzmacniającym, który wskutek absolutnej nieszkodliwości może być połączony i wlewany, aby przy źródle niszczyć niemilę woi.

Cena flaszeczki 1 złr. 20 cent. w. a.
Główny skład na Feliks Griensteidl w Wiedniu, L. Sonnenfelsgasse Nr. 7.
We wszystkich moich składach jest także zawsze świeża do nabycia Dr. C. M. Fabera słynna c. k. uprz. spec. pasta zębowa PURITAS, najlepszy i najdelikat. środek czyszczący i konserwujący zrodek.
W KRAKOWIE utrzymują składy: J. Zapalski, K. Wisniewski aptek., Skórczewski i Polakiewicz, Józef Trauczyński aptek., Józef Budnicki, A. Stiebecki aptek., W. Fenz, F. Br. Hahn i J. Cernicki.

Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością”

przy ulicy św. Jana pod Nr. 305 urzędująca,

zawiadamia, że od roku 1870 swego założenia jak i dotąd, przyjmuje wszelkie wkładki oszczędności i opłaca od nich procent od daty ich złożenia, aż do daty podniesienia, a mianowicie: z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem siedm od sta rocznie, a z krótszem wypowiedzeniem sześć od sta rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do 200 złr. w. a. bez wypowiedzenia,					
od 200 złr. do 500 złr. za 10-dniowem wypowiedzeniem,					
„ 500 „ „ 1,000 „ „ 20 „ „					
„ 1,000 „ „ 2,000 „ „ 30 „ „					
„ 2,000 „ „ 3,000 „ „ 40 „ „					
„ 3,000 „ „ 6,000 „ „ 60 „ „					

i tak dalej stosownie do wysokości złożonych kwot i porozumienia się ze stronomi.

Kraków dnia 12 czerwca 1880 r. (1721-12)

Dyrektorowie:
Józef Kiciński. Władysław Rozwadowski. Stanisław Golemberski.

Włodeński wyciąg octowy.

Jeden z najlepszych wyciągów dla zrobienia samemu w kilku sekundach bardzo dobru, smacznego i zdrowego octu; lepszym jest i tańszym od wszelkich innych gatunków octów, zupełnie bezpiecznym przy robieniu konserwów i jarzyn i zostaje jeszcze po latach przezroczystym. Są do nabycia 4 gatunki po następujących cenach.
biały wyciąg octowy (naturalny) po 70 centów
brunatny „ „ (ocet winny) po 70 centów
z pestrą „ „ (nasilep. ocet estragonowy) po 80 centów
z ciemną „ „ (nasilep. ocet ziołowy, zastępuje wszelkie do-
atki korzeni w kuchni po 1 złr
Do nabycia w głównym składzie u **Józefa Fischera w Wiedniu**, II. Negerlegasse Nr. 8 i we wszystkich większych aptekach, han'lach korzeni i łaskoci w Wiedniu i na prowincyi. Dla odpraszających fakcie w wielkich flaszach i beczkach odpowiednia zniżka. (1586-13)

Ces. król. Zakład zdrojowy w Krynicy.

z dniem 15 Maja b. r. otwarty.

posiada 18 zdrojów szcawy alkaliczno-żelazistej, z których 6 świeżo chemicznie zbadanych — 800 pokoiów gościnnych, 7 publicznych restauracyi, 3 hotele, gmachy tańeczne o 72 gabinetach z wszelkiego rodzaju kąpielami, ogrzewanie parą według metody Schwirza. Aptekę ze składem wód mineralnych zamiejscowych, trudniącą się wyrobem pastylek krynickich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne. Czytelnię gazet i wypożyczalnię książek, Zakład gimnastyczny i kąpiele rzecznych, tudzież doborową orkiestrę.

Oprócz 4ch pp. lekarzy podczas sezonu stale tu praktykujących W. Dr. Rydel profesor okulistyki w Uniwersytecie Jagiellońskim, który bawiąc r. z. w Krynicy, nie odmawiał udzielać rady w chorobach oczu, przybierał i podczas tegorocznego swego pobytu (od dnia 15 Lipca do 30 Sierpnia) ordynować w chorobach ocznych.

Wody i kąpiele Krynicy są powszechnie uznanem lekarstwem: w niedokrewności i blednicy, trawieniu lub biegunkach, w rozlicznych chorobach organów płucowych u niewiast; tudzież jedynem lekarstwem w chorobach angielskiej i skrofulicznej u dzieci, jakoteż w przeróżnych cierpieniach nerwowych, opartych na osłabieniu lub na niedokrewności.

Przy dworcach kolejowym w Muszynie czekają na podróżnych flakry i wózki góralskie. Zamówienia na wody mineralne tudzież na pomieszczenia — na ostatnie z zadaniem od 15go Maja (później od dnia nadejścia listu z zadaniem) przyjmują.

Ces. król. Zakład Zdrojowy w Krynicy.
Podpisany dzierżawca restauracyi i cukierni „pod Barankiem” zaopatrzyl się w obfite zasoby, i starania dołoży, by doborom potraw i napojów, grzeczną usługą i umiarkowanymi cenami na względy szanownych gości zasłużył sobie.

Jan Bauman. (1423-33)

Dra Kiesowa Augsburska Esencja życia

uznana za najskuteczniejszy środek we febrze, jak równie i w cierpieniach żołądkowych i kiszkowych, znajduje się na składach:

w Krakowie w aptece **W. Redyka** i u **M. Jawornickiego** kup.; we LWOWIE u **J. Beisera**, **P. Mikolajasa** i **Z. Ruckera** aptekarzy; w BOCHNI w aptece **F. Reissa**; w TARNOWIE w aptece **A. Tenczyna**; w RZESZOWIE u **J. Schaiffera** i **Sp.**; w TARNOPOLU w aptece **F. Jamrogiewicza**; w CZERNOWCACH w aptece **F. Golichowskiego**. (1446-3-11)

Dra Fr. Lengla Balsam brzożowy.

Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli przebijamy pień, znamy jest od niepamiętnych czasów, jako najlepszy środek upiększający; jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wyinalczy przyrządzonym zostanie w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku. Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, to już na drugi dzień odpada prawie niezauważnie zapiec ze skóry, która przez to staje się białutką i delikatną. Balsam ten wygładza pozostale na twarzy zmarszczki i blizny z ospy i nadaje jej młodocianą barwę; cerze przywraca białosć, delikatność i świeżosć, usuwa w bardzo krótkim czasie piegi; plamy wątrobiane, czerwoność nosa, przysadzki i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia 1 złr. 50 c. (890-6)
Do nabycia we Lwowie u **Zygma. Ruckera** przy ulicy Krakowskiej.

NIEMA BOLU ZĘBÓW!

zapłacimy temu, kto 1000 złr. przy użyciu **Goldmanna cesarskiej wody do ust** nowo dostanie bolu zębów. Jedyny środek do utrzymania pięknych, białych i zdrowych zębów aż do późnej starości **Cena flaszeczki 1 złr.**
S. Goldmann & Co. Wroclawiu, Schürbrücke 36.

Główny skład dla Austrii-Węgier u **Kar. Russa następcy (A. J. Czerny) w Wiedniu I. Wallfischgasse 3. Skład w Krakowie u aptekarza **W. Redyka**. (1601-2-3)**

Farmaceuta

uczęszczający na kurs, poszukuje umieszczenia na czas wakacji. Oferty uprasza pod literami **G. O. Farmaceuty. Collegium phisicum w Krakowie.** (1689-2-2)

Mieszkanie frontowe,

trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, suche, dogodne, pod Nr. 32/a, naprzeciw c. k. fabryki cygar, jest od dnia 1 lipca b. r. do wynajęcia. (1683-2-3)

KSIĘGARNIA

F. K. Pobudkiewicza
Rynek, hotel Drezdeński,

otrzymała na skład główny **Jullana Bartoszewicza**

Szkie dziejów

Kościola ruskiego w Polsce

Cena egzempl. 4 złr. (1506-6-6)

Najlepsza

woda kolonńska

jest

Nr. 4711.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza** w Krakowie, vis-à-vis kościółka św. Wojciecha. (3104-38-)

FRANZ MARIA FARINA w Kolonii Nr. 4711.

Od św. Michała

jest pod Nr. 25 na Wesołej całe piętro lub połowa piętra, po pięć pokoi, przedpokój, dwie kuchnie, spiżarka, strych, piwnica — do wynajęcia. (1685-2-3)

Młyn amerykański

w Bucniowie poszukuje rutynowanego buchaltera „katolika”, władającego polskim i niemieckim językiem. Oferty i dotyczące świadectwa adresować do „Administracyi Młyna” w Bucniowie p. Tarnopol. (1684-2-3)

500 złr.

zapłać temu, który po użyciu **Küstera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bolu zębów dostanie, lub komu z nat. ochętnie będzie. Opako. wanie 10 c. osobno. **Wilk. Küster w Wiedniu, Wipplingerstr. 19.**

Tylko prawdziwa w Krakowie u **J. K. Kłeters** ul. Grodzka 62 — w Tarnowie u **J. Strzembere** na placu Ka imierza. (1254-14-1)

Cały bazar w Wiedniu

do nabycia natychmiast za 4 złr. 50 c.

Zawiera następujące rzeczy: 3 wspan. lich-tarze z chińskiego srebra, torba Wat-proof 2 obrzaki kol. olejne w ramkach, drzewek stołowy z nowego srebra, metal elektr., 2 fartob. przedmioty, dla kobiet neocser damski do szycia, album z fotografiami, idący zegarek metalowy z długim łańcuszkiem, regulowany, z porcelanem, 2 wspan. chińskie wazoniki do kwiatów, miseczka na masło, solniczka i pieprzniczka szklana, portmonek z prawdz. juch. skóry z 5 przedziałami, niezbyt gruba, wspan. metal. latarko Kleson, mała, Klejnoty Sumatra dla mężczyzny i kobiet, broszkę, parę pięk. koleczy-ków, 2 szkl. pierścionki, kompl. garnitur guzików do koci, wozniarz balowy i spaw-cerowy. Bazar ten można widzieć w Wiedniu, Praterstrasse Nr. 16 3 Słigo, 2 Stook. (350-5-6)
Pocztą za skrętnie 45 c. więcej

Towarzystwo

Wzajemnego Kredytu

W KRAKOWIE

wypłaca Członkom swoim za rok 1879

7 1/2% dywidendy

względnie dodatkowo 2 1/2% do poprzednio już wypłaconych 5% od udziałów wpłaconych do dnia 1go października 1879 r.

Dywidenda odebrana być może w kasie Towarzystwa w Krakowie, lub w kasie filii we Lwowie, tylko za okazaniem książeczki udziałowej, nie odebrana zaś do 31go grudnia b. r., dopisuje się do udziału w myśl § 6 statutu.

Zarazem zawiadamia Dyrekcyę, że od d. 1go czerwca poczynsz, ustanawia stopę procentową od weksli swych Członków na

6 1/2%

Kraków d. 1 czerwca 1880 r.

Dyrekcya.

Najlepszą papę dachową

w zwyczaj, uznana jako NAJTAŃSZY i NAJTRWAŁSZY MATERIAŁ do POKRYWANIA wszelkich budynków maszynowych i drewnianych dostarczaną wraz z wszelkimi do zbudowania dachu potrzebnymi częściami składowymi: **MAZ z WIELKIMAKIENNYCH, GWÓZDZIE DO PAFY, GOTOWA MASE DO MAZANIA** i t. d. po najtańszych cenach.

OPISY UŻYCIA i rysunki darmo i oplatnie. ROBOTY POKRYWANIA przyjmują również po najtańszych cenach. Korespondencja o ile można w niemieckim języku.

Alfred Rassel w Opawie (Troppau) w Szl. austr.

Odpowiedzialny Rządca Drukarni **Józef Łakociński.**

Uczeń 5ej klasy gimn. pragnący podczas wakacji zająć się na wsi w okolicy Krakowa, przysposobie-niem do szkół lub też powtarzaniem nauk z uczniami klas normalnych lub początko-wych gimnazjalnych za najskromniejsze wynagrodzenie. — Rekomendacya i bliższa wiadomość w handlu p. f. **J. Fr. Fischer** w Ryńku w Krakowie. (1682-2-3)

Sierota

Dziewczynka w 12 miesiącu, zdrowa może być wzięta za swoją. Uprasza się szlachetnie myślących o wiadomości p. a. **Bank włościański w Wadowicach.** (1688-2-2)

Gospodarz wiejski, niemiecki i po polsku, z dobrmi świadectwami i poleceniami z długolet. samoistn. działań, życzy sobie objąć zarząd obszaru wiejskiego od ś. Jana lub ś. Michała. Łaska-we oferty przyjmuje pod lit. **H. S.** poste rest. **Schwientochowicz**, Pr. Schlesien. (1677-2-3)

Do PP. Właścicieli młynów w Galicyi.

Niniejszem zawiadamiam, iż posiadam na składzie wszelkie przyrządy do młynów amerykańskich, mianowicie: **gotowe maszyny do sortowania i czyszczenia grysków, według najnowszych systemów oraz elevatorów, cylindrów, żubrów** itd. po cenach najumiarkowanych.

Postawiwszy już w Galicyi około 20 młynów w pierwszorzędnym miejscowościach, mogę powołać się na opinię właścicieli. Zarazem zawiadamiam, że poszukuję dzierżawy zwykłego młyna wodnego. (1670-2-4)

Paweł Czech,

budowniczy młynów w Krakowie przy ul. Taniej L. 178.

Franzensbad

W Czechach

Rozsyłka wód mineralnych **Eger-Franzensbad** (Franzens, Salz, Wies-sen, Neuenquelle i Walter Sprudel) na porę 1880 r. rozpoczęła się i uskutecznia się jedynie we flaszach. Zamówienia na te wody, jak i na **Franzensbadki** mł. mineralny i sól m. zowa uskutecznić można wprost w pod-pisaney Dyrekcyi lub w składach natural-nych wód mineralnych po wszystkich większych miastach; takowe punktualnie wykonane zostają. Broszury o znakomitej skuteczności słynnych wód mineral-nych **Eger-Franzensbad** udziela się darmo. (637-5-6)
Dyrekcya rozsyłki wód mineral. miasta Eger w Frantsensbad.

Wielkie sorcowe

uznane w najlepszym gatunku, codziennie świeżo z drzewa wrywane, w **Koszykach** po 3 kilo-cyli 10 funt. cłow. rozsyła pocztą za nadaniem tylko 9 złr. w. a. za koszyk 5 kilo opiatnie do wszystkich stacyi poc. toych Austrii-Wegier i całej Niemiec.

S. M. Ziesel w Znojnie (Znaim).
Większe partye jak następuje wedle umowy. Cen